

# Sensacyjny przebieg procesu mordercy wachm. Bujaka

## Aresztowanie żydowskiego terrorysty na sali sądowej

### 3 konfrontacje świadka Hochberga

W dalszym ciągu piątkowej rozprawy przeciwko mordercy s. p. wachm. Bujaka, której początek zamieściliśmy w numerze wczorajszym Sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków.

Następnie zeznaje teść oskarżonego Jankiel Zablowski i Chana Segalik, ciotka oskarżonego.

Następnie przed sądem staje Abram Goldberg, przewodniczący zarządu Bundu w Kaluzynie. Zeznania jego wywołują duże poruszenie na sali. Chaskielewicz do 29 r. był członkiem Bundu, potem wystąpił po historii z rewolwerem. Świadek odebrał mu rewolwer, znając jego nerwowość. Broń tę przechowywał u siebie, ale wzięty raz rewolwer do Mroźów zgubił go, wobec czego musiał właścicielowi zgubionego rewolweru zapłacić 80 zł. Nie miał pieniędzy. Wystawił weksle, tyrowane przez szwagra Goldberga i członka zarządu miejscowego Bundu Szmula Sadowskiego. Prawdopodobnie za pieniądze otrzymane od świadka Chaskielewicz mógł nabyć rewolwer, którym zabił s. p. Bujaka.

#### JEŻELI „TOWARZYSZ” BLUM MOŻE...

Prokurator Żeleński zadaje Goldbergowi szereg szybko po sobie następujących pytań. Pyta o życie organizacyjne Bundu. Goldberg odpowiada z wyraźną niechęcią i tendencją przemilczenia niektórych szczegółów.

— Czy na zebraniach Bundu była mowa o kapitalizmie?

— Była.

— A czy o militarystyce mówiono?

— O tym nie mogę powiedzieć.

Prokurator jednak nie rezygnuje i zmusza Goldberga do konkretnych odpowiedzi. Świadek zeznaje dalej.

Miedzy innymi mówi:

— Jeżeli towarzysze Blum może mówić o militarystyce i jeżeli socjalistyczny prezydent Hiszpanii może walczyć z powstańcami to dlaczego nie mielibyśmy my mówić o militarystyce?

Prok.: — Jeżeli się pan bał zostawić broń w rękach Chaskielewicza, po co dawał pan pieniądze na długi.

Goldberg kręci, nie umie odpowiedzieć na to pytanie.

Mec. Suchodolski: — Miał pan kierownicze stanowisko w Bundzie?

— Nie, nie byłem kierownikiem, lecz przewodniczącym zarządu.

— Czy to nie to samo?

— Czy pan adwokat myśli, że przewodniczący to król?

Prok.: — Czy oskarżony należał do „Cukunfu” i do „Kulturli”?

— Tak.

#### OGŁOSILIŚMY, ŻE NIE

Następny świadek Sadowski również członek zarządu Bundu stwierdza kategorycznie, że Chaskielewicz nie skarżył się nigdy na wojsko ani

na Bujaka. Następuje kapitana wymiana zdań między prokuratorem a świadkiem.

Prok.: — Czy odebrałście legitymację „Bundu” Chaskielewiczowi?

— Nie.

— Wobec tego jest on nadal członkiem Bundu?

— Ogłosiliśmy, że nie.

Prok.: — Gdzie ogłosiliście, w „Monitorze”?

Abram Butliński, który zeznaje na okoliczność w jakiej Chaskielewicz kupił rewolwer, opowiada szeroko gestykulując o tym jak Chaskielewicz stawał jako ekspert przy kupnie rewolweru, co o Czapce, mówi szybko i niewyraźnie. Stwierdza jednak, że rewolwer nabył Chaskielewicz prawdopodobnie od Czapki.

Jak się okazało, po zeznaniach Abrama Butlińskiego z Kaluzyna.

#### GRAMY TYLKO W KOLEKTURACH CHRZEŚCJAŃSKICH

CHLEWICKA JADWIGA, Mazowiecka 14.

DZIERŻANOWSKI J. N. Świat 64 — Freta 5 — Gniezno — Chrobrego 2.

DZIEWULSKI J. Krak. Przedm. 9. Marszałkowska 95.

GRUBIŃSKA MARIA GABR. Królewska 7 m. 7.

I. HAŁADEJOWA p. f. „Szukasz Szczęścia — Wstęp na chwilę”. Centrala: Warszawa, N. Świat 68. Oddziały: Krak. Przedm. 87, N. Świat 30, Marszałkowska 86, Chłódna 68.

I. HORODYSKA i S-ka „ALJOT”, Senatorska 37. Konto PKO 10297.

LANGER JULIAN Marszałkowska 121. Dworzec Główny i Średniocowy, Wojska 13, Targowa 46, Poznań Mielżyńskiego 21. Konto PKO 1667.

„POD BIAŁYM SŁONIEM” Bracka 9, tel. 711-56.

ROLANSKI J. Al. Jerozolimskie 22.

SZYLER ANTONI, Bracka 10, tel. 971-51.

TARKOWSKI W. Marszałkowska 68, handel win.

THIEME GREULICH i SCIGALSKI, Krakowskie Przedmieście 9, tel. 295-18.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOLANSKA A. N. Świat 19.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

WOJNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

Gdy sąd po przerwie rozpoczął uzasadnianie następuje incydent, który wywołał atmosferę sensacji na sali.

#### ARESZTOWANIE TERRORYSTY

Prokurator Żeleński wstaje i składa trybunałowi oświadczenie:

— Zameldowano mi, że świadek Abram Butliński po złożeniu zeznań spotkał się z pogroźkami na sali.

Wobec tego wydałem nakaz aresztowania jednej z osób znajdujących się na sali, która groziła Butlińskiemu za jego zeznania.

Jak się okazało, po zeznaniach Abrama Butlińskiego z Kaluzyna.

Prok.: — Czy odebrałście legitymację „Bundu” Chaskielewiczowi?

— Nie.

— Wobec tego jest on nadal członkiem Bundu?

— Ogłosiliśmy, że nie.

Prok.: — Gdzie ogłosiliście, w „Monitorze”?

Abram Butliński, który zeznaje na okoliczność w jakiej Chaskielewicz kupił rewolwer, opowiada szeroko gestykulując o tym jak Chaskielewicz stawał jako ekspert przy kupnie rewolweru, co o Czapce, mówi szybko i niewyraźnie. Stwierdza jednak, że rewolwer nabył Chaskielewicz prawdopodobnie od Czapki.

Jak się okazało, po zeznaniach Abrama Butlińskiego z Kaluzyna.

Prok.: — Czy odebrałście legitymację „Bundu” Chaskielewiczowi?

— Nie.

— Wobec tego jest on nadal członkiem Bundu?

— Ogłosiliśmy, że nie.

Prok.: — Gdzie ogłosiliście, w „Monitorze”?

Abram Butliński, który zeznaje na okoliczność w jakiej Chaskielewicz kupił rewolwer, opowiada szeroko gestykulując o tym jak Chaskielewicz stawał jako ekspert przy kupnie rewolweru, co o Czapce, mówi szybko i niewyraźnie. Stwierdza jednak, że rewolwer nabył Chaskielewicz prawdopodobnie od Czapki.

Jak się okazało, po zeznaniach Abrama Butlińskiego z Kaluzyna.

Prok.: — Czy odebrałście legitymację „Bundu” Chaskielewiczowi?

— Nie.

— Wobec tego jest on nadal członkiem Bundu?

— Ogłosiliśmy, że nie.

Prok.: — Gdzie ogłosiliście, w „Monitorze”?

Abram Butliński, który zeznaje na okoliczność w jakiej Chaskielewicz kupił rewolwer, opowiada szeroko gestykulując o tym jak Chaskielewicz stawał jako ekspert przy kupnie rewolweru, co o Czapce, mówi szybko i niewyraźnie. Stwierdza jednak, że rewolwer nabył Chaskielewicz prawdopodobnie od Czapki.

Jak się okazało, po zeznaniach Abrama Butlińskiego z Kaluzyna.

Prok.: — Czy odebrałście legitymację „Bundu” Chaskielewiczowi?

— Nie.

— Wobec tego jest on nadal członkiem Bundu?

— Ogłosiliśmy, że nie.

Prok.: — Gdzie ogłosiliście, w „Monitorze”?

Abram Butliński, który zeznaje na okoliczność w jakiej Chaskielewicz kupił rewolwer, opowiada szeroko gestykulując o tym jak Chaskielewicz stawał jako ekspert przy kupnie rewolweru, co o Czapce, mówi szybko i niewyraźnie. Stwierdza jednak, że rewolwer nabył Chaskielewicz prawdopodobnie od Czapki.

Jak się okazało, po zeznaniach Abrama Butlińskiego z Kaluzyna.

Prok.: — Czy odebrałście legitymację „Bundu” Chaskielewiczowi?

— Nie.

— Wobec tego jest on nadal członkiem Bundu?

— Ogłosiliśmy, że nie.

Prok.: — Gdzie ogłosiliście, w „Monitorze”?

Abram Butliński, który zeznaje na okoliczność w jakiej Chaskielewicz kupił rewolwer, opowiada szeroko gestykulując o tym jak Chaskielewicz stawał jako ekspert przy kupnie rewolweru, co o Czapce, mówi szybko i niewyraźnie. Stwierdza jednak, że rewolwer nabył Chaskielewicz prawdopodobnie od Czapki.

Jak się okazało, po zeznaniach Abrama Butlińskiego z Kaluzyna.

Prok.: — Czy odebrałście legitymację „Bundu” Chaskielewiczowi?

— Nie.

— Wobec tego jest on nadal członkiem Bundu?

— Ogłosiliśmy, że nie.

Prok.: — Gdzie ogłosiliście, w „Monitorze”?

Abram Butliński, który zeznaje na okoliczność w jakiej Chaskielewicz kupił rewolwer, opowiada szeroko gestykulując o tym jak Chaskielewicz stawał jako ekspert przy kupnie rewolweru, co o Czapce, mówi szybko i niewyraźnie. Stwierdza jednak, że rewolwer nabył Chaskielewicz prawdopodobnie od Czapki.

Jak się okazało, po zeznaniach Abrama Butlińskiego z Kaluzyna.

Prok.: — Czy odebrałście legitymację „Bundu” Chaskielewiczowi?

— Nie.

— Wobec tego jest on nadal członkiem Bundu?

— Ogłosiliśmy, że nie.

Prok.: — Gdzie ogłosiliście, w „Monitorze”?

Abram Butliński, który zeznaje na okoliczność w jakiej Chaskielewicz kupił rewolwer, opowiada szeroko gestykulując o tym jak Chaskielewicz stawał jako ekspert przy kupnie rewolweru, co o Czapce, mówi szybko i niewyraźnie. Stwierdza jednak, że rewolwer nabył Chaskielewicz prawdopodobnie od Czapki.

Jak się okazało, po zeznaniach Abrama Butlińskiego z Kaluzyna.

Prok.: — Czy odebrałście legitymację „Bundu” Chaskielewiczowi?

— Nie.

— Wobec tego jest on nadal członkiem Bundu?

— Ogłosiliśmy, że nie.

Prok.: — Gdzie ogłosiliście, w „Monitorze”?

Abram Butliński, który zeznaje na okoliczność w jakiej Chaskielewicz kupił rewolwer, opowiada szeroko gestykulując o tym jak Chaskielewicz stawał jako ekspert przy kupnie rewolweru, co o Czapce, mówi szybko i niewyraźnie. Stwierdza jednak, że rewolwer nabył Chaskielewicz prawdopodobnie od Czapki.

Jak się okazało, po zeznaniach Abrama Butlińskiego z Kaluzyna.

Prok.: — Czy odebrałście legitymację „Bundu” Chaskielewiczowi?

— Nie.

— Wobec tego jest on nadal członkiem Bundu?

— Ogłosiliśmy, że nie.

Prok.: — Gdzie ogłosiliście, w „Monitorze”?

Abram Butliński, który zeznaje na okoliczność w jakiej Chaskielewicz kupił rewolwer, opowiada szeroko gestykulując o tym jak Chaskielewicz stawał jako ekspert przy kupnie rewolweru, co o Czapce, mówi szybko i niewyraźnie. Stwierdza jednak, że rewolwer nabył Chaskielewicz prawdopodobnie od Czapki.

Jak się okazało, po zeznaniach Abrama Butlińskiego z Kaluzyna.

Prok.: — Czy odebrałście legitymację „Bundu” Chaskielewiczowi?

— Nie.

— Wobec tego jest on nadal członkiem Bundu?

— Ogłosiliśmy, że nie.

Prok.: — Gdzie ogłosiliście, w „Monitorze”?

który zeznał, że widział jak Chaskielewicz brał rewolwer od Sruła Czapki, podszedł do świadka, który siedział na ławce, jakiś osobnik koło 25 lat, wywołał go na korytarz i tam począł czynić mu wymówki za zeznania i grozić, że będzie żałował swoich słów.

Scenę tę zaobserwował zastępca naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Sledczego, komisarz Motyczński, który również był wezwany na rozprawę jako świadek. Naczelnik Motyczński polecił wylegitymować osobnika a sam porozumiał się z prokuratorem Żeleńskim, który po zapoznaniu się z treścią pogrozek, które potwierdził Butliński, polecił terrorystę aresztować.

Aresztowanym okazał się niejaki Chłim Menachem, zam. przy ul. Stalowej nr. 34, lat 24, trudniący się ostrzeżeniem toporów rzeźniczych i handlem. Menachema odprowadzono do więzienia.

Dobrowolski staje przed sądem po raz drugi, aby wyjaśnić kwestię owej legendarnej beczki. Opowiada, iż na jednej z pogadek, chcąc obrazować uianom różnice w traktowaniu żołnierzy w wojsku polskim i rosyjskim mówił, że niesubordynowanych wrzucano do beczki z zimną wodą.

Następują zeznania dalszych świadków. Marian Santorek pełniący od 3 lat służbę w Mińsku Mazowieckim jako posterunkowy P. P. objędział cały okręg orientując się doskonale w nastrojach miejscowej ludności. Według jego zeznań żydzi w Mińsku i Kaluzynie stanowią bar dziej, niż gdzie indziej zorganizowaną szajkę, której nastroj wobec państwa polskiego jest zdecydowanie wrogi. Moment nienawiści wzmożił się tam jeszcze po zabójstwie komunisty Cejliha.

Mec. Dąbrowski — Polak, który broni oskarżonego Chaskielewicza zadaje świadkowi pytania czy może przytoczyć konkretne wypadki. Świadek podaje dokładnie kilka nazwisk z dokładnymi adresami.

Świadek opowiada, że jeździł z rozkazu plutonowego Walenty, aby by wezwał wach. Dobrowolskiego do por. Bielińskiego. Otrzymał przy tym do zmiany 40 zł. potrzebnych na wypłatę żołdu. Po czym wrócił do szwadronu.

Wobec całkowitych sprzeczności zeznań zarządono konfrontację świadka Hochberga z plut. Walentą i wach. Dobrowolskim.

Obrońca (do Hochberga): — Czy nie mówił nic świadek Dobrowolski-

mu o majorze Rago?

— Nie.

Mec. Kwiatkowski: — Czy świadek rozmawiał po zabójstwie Cejliha z ułanem Zawadzkiem i czy mówił mu: My będziemy jeszcze rządzić.

— Nie znam Cejliha.

KONFRONTACJE

Przewodniczący zarządza konfrontację. Poruszenie na sali wielkie. Wszyscy z zapartym oddechem spoglądają w kierunku, gdzie odbywa się konfrontacja. Wach. Dobrowolski oświadcza zdecydowanie:

— Hochberg powiedział mi, że mam się udać do mieszkania maj. Rago, ale gdyby nawet powiedział żebym się udał do por. Bielińskiego i to byłoby jego wymysłem, ponieważ por. Bieliński mnie nie potrzebował i nie wzywał.

Hochberg zaprzecza.

Plutonowy Walenta konfrontowany z Hochbergiem zupełnie wyraźnie stwierdza, że nie dawał żadnego rozkazu świadkowi. Nie mówił o tym żeby wach. Dobrowolski udał się do por. Bielińskiego. Nic też nie mówił o jeździe do mjr. Rago.

Ułan Zawadzki odbywa ostatnią konfrontację z kłamiwym żydem. Podtrzymuje on swe poprzednie zeznanie i stwierdza, że Hochberg mówił — przyjdzie czas, że będziemy wami rządzić.

Mec. Kwiatkowski: — Kogo miał na myśli mówiąc „my”.

Sw. Zawadzki: — Żydów.

Adwokat Kwiatkowski zwraca się do Hochberga. — Panie Hochberg, a więc pan wachmistrz kłamie, kłamie plutonowy Walenta, więc kłamie świadek Zawadzki! — Nie mam więcej pytań.

Przew. odracza rozprawę do soboty godzinę 9 rano.

(D. c. wiadomości na stronie trzeciej)

#### „TO SKOŃCZY SIĘ GORZEJ DLA INNYCH”

Nastroje ludności żydowskiej potwierdza św. Madrak. Był on świadkiem rozmowy przeprowadzonej w koszarach między por. Łopuszańskim, a dostawcą pułkowym księgarzem powiedział: „Mamy żalobę, rzem Liwerantem. Księgarz żyd wyale to na pewno skończy się gorzej dla innych”. Było to na parę tygodni przed zabójstwem s. p. Bujaka.

Porucznik Łopuszański, który przeprowadzał rozmowę z Liwerantem potwierdza zeznania wach. Madraka.

Plutonowy Walenta krótko i zdecydowanie stwierdza, że ułan Hochberg nie wysyłał nigdzie w dniu zabójstwa s. p. Bujaka.

„MY BĘDIEMY WAMI RZĄDZIĆ”

Sw. Jan Zawadzki rozmawiał z Hochbergiem po zabójstwie s. p. Cejliha.